

STANISŁAW MARCZAK

ur. 1916; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, szkolnictwo, dozorczy

Dozorcy z gimnazjum w Puławach

O, byli dozorczy w gimnazjum, byli. Był taki dozorca, mój brat najstarszy skończył gimnazjum w dwudziestym siódmym roku, czyli dziesięć lat przede mną, to był pan taki Spiczyński się nazywał i on potem jeszcze był dozorcą i on był chyba, kto wie czy nie do samej wojny, no bo ja w trzydziestym siódmym [skończyłem szkołę] no to on jeszcze był. Potem Zacharski był, to opalał, znaczy kotłownię, Majewski był, to był niższej rangi ten, a zaraz jeszcze jeden był taki, który mieszkał tam przy gimnazjum – Sierzykowski, o. Tam Spiczyński, Sierzykowski to byli tacy starszankowie już. Jak ja kończyłem to już byli tacy, ale zwyczajem były, że jak się gimnazjum kończyło, po gimnazjum, po egzaminie to się dozorców brało do restauracji i na kielicha. To oni nigdy nie odmówili, zawsze, zawsze szli, a że niektórych wychwalali, niektórych ganili, ale to już był taki zwyczaj już. Myśmy byli w grupie szli wtedy kilku uczniów, oczywiście było to gimnazjum koedukacyjne, ale kobiety nigdy nie brały udziału w tym, tylko sami mężczyźni. Tośmy byli wtedy u Mizery, Mizera był taki, restaurację miał po prawej stronie tej Lubelskiej ulicy, na górze tak.

Data i miejsce nagrania	2005-09-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"